

Sadurski członkiem Komisji Weneckiej? Co za wstyd!



Polski rząd wyznaczył nowych przedstawicieli Polski w Komisji Weneckiej. To prof. Monika Florczak-Wątor z UJ oraz prof. Wojciech Sadurski z uniwersytetu w Sydney. Ta druga nominacja budzi duże kontrowersje ze względu na zaangażowanie polityczne prawnika.

Komisji Wenecka to organ doradczy Rady Europy. Zgodnie z jej statutem w składzie Komisji powinny zasiadać osoby o najwyższych kwalifikacjach i autorytetach, które gwarantują niezależność polityczną.

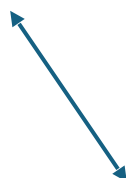
– Kierując się tymi kryteriami, wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości podjęliśmy decyzję o powierzeniu tej odpowiedzialnej funkcji wybitnym polskim ekspertom, których dorobek i doświadczenie są uznawane w Europie – powiedział Radosław Sikorski.

Kadencja prawników rozpocznie się 11 marca.

Wybór Wojciecha Sadurskiego wbrew temu, co mówi Sikorski, budzi olbrzymie kontrowersje, gdyż jest to jeden z najbardziej zaangażowanych politycznie prawników w Polsce:

***„Polskie służby
broniące granic
Rzeczypospolitej przed
migrantami to
„zbrodniarze w
mundurach SG i WP...”***

***„Kaczyński (Polska) i
Orban (Węgry) to
„jeden złoczyńca razem
z drugim złoczyńcą”***





Sadurski i jego „nadmuchane” ego

Pełne buty wypowiedzi oraz pogarda, jaką żywi Sadurski dla demokracji i wyborców została wyrażona pod koniec czerwca 2017 roku w wywiadzie dla Newsweek’a:

Ćwierćwiecze demokratycznej Polski przyzwyczało nas, że zmiany wprowadza elita intelektualna – wprowadza Polskę do NATO, do Unii Europejskiej i dostosowuje polskie standardy do standardów międzynarodowych. Reszta społeczeństwa ma się do tych zmian tylko dopasować. Okazało się to iluzją – nie można zmian demokratycznych wprowadzać metodami elitarnymi. Władza PiS jest na to reakcją. Do władzy doszli ignoranci dumni ze swojej ignorancji. Demokratyczna większość dała im do tego mandat. „Nie mamy wykształcenia, ale z tego powodu nie czujemy się gorsi, za nami są tłumy”. To, z czym mamy dziś do czynienia w Polsce, to triumf aroganckiego i ignoranckiego plebsu. (...)
O to właśnie mam największe pretensje do Kaczyńskiego, który jest przecież polskim inteligentem, że z cynicznych powodów dał nieoświeconemu plebsowi poczucie dostępu do władzy. (...)

Niewykształceni lub w najlepszym razie słabo wykształceni ludzie, nieznający świata, niechęć go poznać i, co gorsza, traktujący tę niewiedzę jako powód do dumy, a na pewno nie jako powód do wstydu, stali się nową polską elitą, beneficjentami tzw. redystrybucji prestiżu. Wystarczy spojrzeć na dziedzinę, którą się zajmują – czyli prawo konstytucyjne – nowi sędziowie konstytucyjni i quasi-sędziowie w Trybunale Konstytucyjnym to przykład dojścia plebsu do władzy. Pani Przyłębska czy pan Muszyński to symbole nowej elity. (...)

No cóż, Sadurski przywykł do bycia elitą, do której zaliczał się praktycznie od urodzenia. A przecież Sadurski inteligentem jest dopiero w drugim pokoleniu. Jego dziadkowie wywodzili się z chłopów (dziadek był powozowym), nic więc dziwnego, że wnukowi zwyczajnie słoma z butów wystaje. I nie zmienia tego nawet wykształcenie, bowiem król wywodzący się z chłopów pozytywny jest tylko w bajkach.

Jego ojciec, Franciszek, po 1945 roku aktywnie włączył się w budowanie socjalistycznej Ojczyzny. Po latach kariery (m.in. w „samorządzie” adwokackim za Gomułki i zasiadania w tzw. sejmie PRL) trafił do biura RPO Ewy Łętowskiej obok również zasłużonego prokuratora wojskowego Karola Kocha. Władza ludowa nie mogła

bowiem dopuścić, aby prawa człowieka oddać ludziom, którzy mogliby zawieść zaufanie kompartii i tow. Jaruzelskiego.



*Powyżej na zdjęciu elita elity intelektualnej III RP
Od lewej: Henryk Sikora, Seweryn Ozdowski, Leszek Balcerowicz, Martin Krygier i Wojciech Sadurski, Sydney, 1993 r.*

Dorastał więc Wojtuś w zasobności i dobrobycie, o jakim nie śniło się **nieoświeconemu plebsowi** jak pewnie towarzysze bardzo wysokiego szczebla nazywali tzw. klasę robotniczą miast i wsi, czyli 98% Narodu.

Nietykalny przeciwnik lustracji

Tak o lustracji pisał w marcu 2007 r.: „*Oto państwo polskie zafundowało swym obywatelom igrzyska lustracyjne, ku ucieście gawiedzi i zażenowaniu grup nimi objętych. Oficjalne uzasadnienie, że chodzi o obronę bezpieczeństwa państwa, jest już zbyt kłamliwe i zbyt absurdalne, więc coraz rzadziej – zauważcie to Państwo – występuje w oficjalnej propagandzie. No bo jak uznać, że każdy dzisiejszy radca prawny, notariusz, docent geologii, komornik albo biegły rewident, który przed dwudziestu lub więcej laty splamił się nawet donosicielstwem (dodajmy: wstrętnym i moralnie hańbiącym), może być zagrożeniem dla demokratycznej Polski. (...)*”

Chociaż akta esbecji i tak będą dostępne, to zadajmy tym wszystkim intelektualistom jeszcze jeden test: a może pomieszają się w zeznaniach? Chodzi więc o to, by pewnych ludzi złamać, upokorzyć i upodlić.

W tym celu powołane zostało państwo w państwie, pod nazwą IPN, które teraz będzie miało władzę nad reputacją i losem setek tysięcy ludzi (...). A nie da się ukryć, że IPN ma marną reputację: jak podaje» Życie Warszawy« za Pentorem, tylko 37,6 procent uważa, że sposób, w jaki IPN weryfikuje informacje o agentach SB, jest rzetelny i obiektywny; 42,6 procent uważa, że nie, a 19,8 procent nie wie. I to właśnie te chłopaki, pod wodzą Kurtyki i Żaryna, będą decydowały, czy pani profesor Hanna Świda-Ziemba, aby nie jest kłamcą lustracyjnym...”

Sadurski, dezawuuując lustrację, nigdy nie wyjawiał swoim studentom i czytelnikom, że zapewne tylko dzięki pozycji ojca nie spotkały go kłopoty za odmowę współpracy z PRL-owskim wywiadem. Tylko syn prominenta w PRL mógł sobie w latach 70. pozwolić bez konsekwencji na „olanie” nagabującego go esbeka. Mimo takiego zachowania młody naukowiec Uniwersytetu Warszawskiego bez problemu dostał paszport i wyjechał wraz z żoną Anną, na kilkumiesięczne stypendium do Francji w 1975 r., a następnie na emigrację do Australii.

Wyjechał w czasie, gdy setki i tysiące Polaków włączyło się w czynne zwalczanie miejscowej komuny oraz sowieckiej okupacji. A **ON** postanowił wówczas poświęcić się osobistej karierze, podobnie jak Seweryn Ozdowski czy Artur Rakowski (syn ówczesnego premiera).

A Ojczyzna... A co tam Ojczyzna! Na Zachodzie możemy mówić i pisać wydumane i śmieszne teksty przeciw legalnym władzom RP. Szczególnie gdy znajdziemy poparcie wśród organizacji, które sami założyliśmy, takich jak Australijski Instytut Spraw Polskich (AIPA).

A kogo to nie gościła ta organizacja?

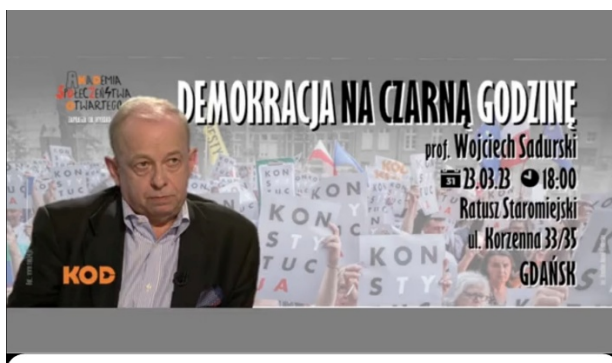
Ano byli tutaj wielcy politycy przemian politycznych z okresu PRL tacy, jak:

Leszek Balcerowicz
Władysław Bartoszewski
Marek Belka
Bronisław Geremek
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Daniel Grinberg
Krzysztof Bielecki
Adam Michnik
Janusz Lewandowski
Radosław Sikorski

Działalność w Komitecie Obrony Demokracji (KOD)

Wojciech Sadurski to silny intelektualny sojusznik KOD w Polsce i Australii. Jego działalność polega przede wszystkim na prowadzeniu wykładów w ramach projektów takich jak Akademia Społeczeństwa otwartego (ASO) czy Latający Uniwersytet Demokracji - np.:

- „Demokracja na czarną godzinę”
- „Polska przed wyborami: między demokracją a autorytaryzmem”
- „Półtora roku po wygranej nad populistami- demokracja syzyfowa w Polsce”



KOD Pomorze-Prof.Wojciech Sadurski
"Demokracja na czarną godzinę"

Ponadto Sadurski jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci intelektualnych wspierających protesty i działania obywatelskie wymierzone przeciwko politykom prawicy.

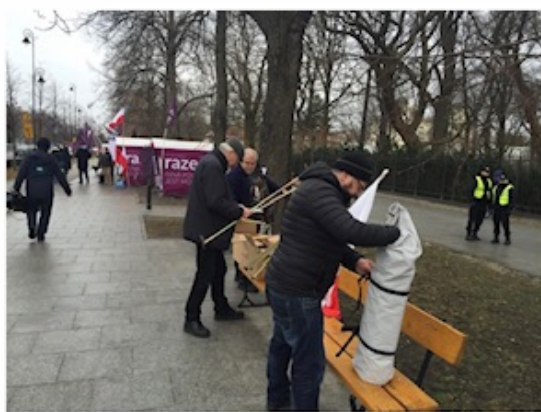
Otóż, w lipcu 2017 dowiedzieliśmy z audycji nadanej przez polską stację radia SBS, której szefową była Anna Sadurska, (żona Wojciecha Sadurskiego), że pod Konsulatem RP w Sydney Liza Tyl, szefowa KOD w Sydney (koleżanka Wojciecha) zorganizowała protest, gdzie śpiewano pieśni patriotyczne, zapalano znicze, a nawet czytano preambułę do Konstytucji RP /bardzo wątpliwe, czy którakolwiek z tej grupki osób protestujących miała okazję kiedykolwiek Konstytucję przeczytać/.



Przeciwko czemu i w jakim celu te kilkanaście osób poszło w niedzielę pod polski Konsulat? Otóż, wszystkie trzy anonimowo występujące w audycji rozmówczynie-protestantki pani Anny Sadurskiej zgodnie twierdziły, że przyszły pod Konsulat, bo koniecznie chcą zapobiec temu, by w Polsce podczas wprowadzania reformy sądownictwa nie była złamana Konstytucja. Które paragrafy tego dokumentu i w jaki sposób są łamane - takich pytań oczywiście nie zadano, a gdyby nawet, to pewne jest, że odpowiedzi nie sposób byłoby uzyskać.

Identycznie zresztą działa się podczas manifestacji skrzykiwanych przez Sadurskiego i totalną opozycję w Polsce, gdzie wrzeszczący manifestanci za nic nie potrafili odpowiedzieć na konkretne pytania zadawane im przez dziennikarzy na temat celu ich protestów. Osoby te najchętniej mówiły wtedy, że nie są zainteresowane dalszą rozmową. Otumanione przez dominujące w Polsce i podsycane przez światowe lewactwo ludziska powtarzały więc jak mantrę zwrot o łamaniu Konstytucji i praworządności, w żaden sposób nie umiając nawet tego uzasadnić.

Pierwszy namiot przed KPRM rozbili rankiem 10 marca 2016 roku Henryk Sikora, Andrzej Misk, Marek Macner, Andrzej Brzozowski i Maciej Bajkowski.



Alfabet buntu

Pikieta KOD PP pod KPRM

Podobne protesty były organizowane przez Lizę Tyl podczas wizyty w Australii pana prezydenta Andrzeja Dudy. Ta koleżanka profesora Sadurskiego została w końcu „pogoniona” wraz z towarzyszącymi jej protestantami przez australijską policję, gdy próbowała zakłócić wizytę prezydenta Andrzeja Dudy wraz z małżonką w słynnej Opera House w Sydney.



W białej koszulce z napisem Konstytucja - Liza Tyl - czołowe sydneyjskie „aktywistki”

(Link do filmu) https://x.com/polish_in/status/1032233989229015041?s=46

Sytuacja na granicy

Warto podkreślić, że niektóre wypowiedzi prof. Wojciecha Sadurskiego niezbyt sprzyjały bezpieczeństwu Polski. Mowa o ocenach formułowanych przez prawnika w apogeum kryzysu na granicy polsko-białoruskiej.

Na wschodniej granicy Polski nie ma wojny. Nie każde naruszenie granicy to wojna. Narracja wojenna to propaganda PiS-owska dla zaszantażowania politycznych oponentów tej skorumpowanej władzy. Powtarzam: na granicy Polski nie ma wojny. Jedyna wojna jest wydana polskim demokratom.

— pisał na portalu X 13 listopada 2021 r.

Hańbią polski mundur, brukają polską flagę, boją się ujawnić swoją twarz, wstydzą się swojego nazwiska. Tylko patrzeć w oczy cierpiącym nie boją się. Co wtedy myślą?

— zastanawiał się w innym wpisie, załączając zdjęcie żołnierzy na granicy.



Sadurski na wojnie z PiS

W latach 2015-2023 Sadurski otwarcie brał udział w sporze politycznym, doradzając PO, jak odsunąć PiS od władzy.

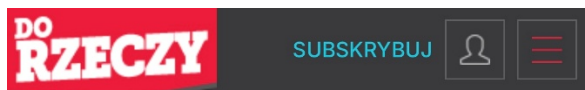


Otoczyć PiS kordonem sanitarnym. Ta partia musi być moralnie i politycznie ignorowana. Musi być traktowana jak trędowaty. To obrona demokracji przed jej wrogami.

Sadurski uważał rząd PiS za „zorganizowaną grupę przestępczą”, co w sierpniu 2018 r. napisał wprost w „Gazecie Wyborczej”.

W styczniu 2022 r. Sąd Najwyższy - m.in. dzięki decyzji sędziego Grzegorza Misiurka, chętnie uczestniczącego w nagonce na sędziów powołanych przez obecną KRS, uznał, że wolno mu używać tego rodzaju określeń.

TVP z czasów PiS wolno było również nazywać „goebbelsowskim medium”. W 2021 r. sędzia Agnieszka Prokopowicz, która jest członkiem „Iustitii”, uniewinniła Sadurskiego w procesie o zniesławienie wytoczonym przez telewizję publiczną.



by ono było" – przekonuje.

Dalej prawnik przekonuje, że Polska znajduje się w okresie przejściowym od władzy partii autorytarnej [sic!] do władzy partii demokratycznej. Jak nowy rząd powinien poradzić sobie z "pisowskim układem" w państwie? Prezydenta Sadurski poleca otoczyć "kordonem sanitarnym".

Sadurski niedwuznacznie sugerował również, że w celu rozliczenia ekipy Kaczyńskiego oraz "odbudowy" instytucji środowisko Donalda Tuska nie powinno przejmować się literą prawa.

Sadurski na wojnie z prezydentami RP

Prof. Wojciech Sadurski wielokrotnie ostro i sarkastycznie krytykował prezydenta RP, Andrzeja Dudę (jako prezydenta z nadania PiS). Jego styl - konfrontacyjny, ironiczny, momentami lekceważący - był przez Polaków odbierany jako obraźliwy i wręcz chamski wobec urzędu i osoby prezydenta.

Poniżej kilka przykładów:

- Porównywanie prezydenta do "ciecia" / dozorczy - pilnującego, by nie dokonano zmian w państwie po wyborach 2023 (2024, *Duda jest jak cieć, który pilnuje, by nie dokonano zmian*").
- W swoim tekście, zamieszczonym w lewackim internetowym "naTemat" i zatytułowanym "Nieszczęście zwane Andrzej Duda", autor tego paszkwilu Wojciech Sadurski, już w samym tytule obraża polskiego Prezydenta Andrzeja Dudę. Nie waha się też, aby już za chwilę napisać... *"w Polsce nie ma prezydenta. Jest Andrzej Duda"*.
- *"Przy tej okazji wszystko już zostało powiedziane o tym, jakim nieszczęściem dla Polski jest fakt, iż ten urząd pełniony jest przez człowieka lęklivego, bez charakteru i inteligencji"...* i dalej: *"Działa jak zdyscyplinowany urzędnik zorganizowanej grupy przestępczej, żyjący wszystkie najgorsze rozkazy swego zwierzchnika..."* *"W sposób ostentacyjnie szybki i potulny podpisuje niekonstytucyjne ustawy."*
- Prof. Wojciech Sadurski o tym jak rząd Tuska ma postępować z prezydentem z PiS. *Dudę trzeba nękać!*
- Sadurski insynuował również, iż prezydent Andrzej Duda jest „człowiekiem nieuczciwym, zamieszonym w aferę SKOK, „sprawnym i chętnym uczestnikiem tej afery” i twierdził, o polskim prezydencie, że *"na przesadnie uczciwego nie trafiło"*.

Wobec prezydenta Karola Nawrockiego

◀ Do Rzeczy

"Działać uchwałami". Sadurski: Rząd musi być gotowy na ignorowanie prezydenta

Dodano: 25 czerwca 2025 16:16



Prof. Wojciech Sadurski Źródło: PAP/EPA / NYEIN CHAN NAING

Wzywanie do zablokowania zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego

„Szymon Hołownia nie powinien, dopóki nie ma dalszych informacji, dokonać zaprzysiężenia. Powinien zwołać to zgromadzenie, bo i tak już to zrobił, ale nie powinien na tym zgromadzeniu doprowadzić do zaprzysiężenia pana Nawrockiego. Bo nie ma ku temu podstaw. Nie ma orzeczenia SN o ważności wyboru. On mówi: ja dokonam zaprzysiężenia, bo nie ma stwierdzenia nieważności. Ale to nie jest to samo. Nie zawsze podwójne

zaprzeczenie jest stwierdzeniem afirmatywnym. Tu potrzebne jest stwierdzenie SN, że ten wynik jest ważny. A tego nie mamy.

— mówił Sadurski 22 lipca 2025 r. w rozmowie z tą samą rozgłośnią.

Zastanawiam, się, czy Pan Marszałek Hołownia, człowiek bardzo inteligentny przecież i ambitny, zdaje sobie sprawę, jak niezwykła odpowiedzialność historyczna na nim teraz spoczywa. Nota bene, Konstytucja nie mówi jednoznacznie, że Marszałek Sejmu ma obowiązek zwołania Zgromadzenia Narodowego dla przyjęcia przysięgi od Prezydenta, jeśli ważność wyboru jest wątpliwa. Polecam lekturę art. 130 Konstytucji (ani słowa o Marszałku!) w porównaniu np. z art. 128 (2), wskazującym na konkretny obowiązek Marszałka w innej sprawie-.

— pisał z kolei 19 czerwca 2025 r.

Powyższe wpisy Sadurskiego świadczą o jego bardzo nikłej wiedzy jako prawnika specjalizującego się w prawie konstytucyjnym.

Otóż, w przypadkach określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm i Senat, obradując wspólnie pod przewodnictwem Marszałka Sejmu lub w jego zastępstwie Marszałka Senatu, działają jako Zgromadzenie Narodowe.

Zgromadzenie Narodowe uchwała swój regulamin (art.114 ust.1 i 2 Konstytucji). Wg tego regulaminu Zgromadzenie Narodowe jest zwoływane w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zachęcam do lektury, zanim ten „znawca” prawa wyjedzie na pierwsze posiedzenie Komisji Weneckiej, gdzie może się ośmieszyć niewiedzą w zakresie interpretacji polskiego prawa konstytucyjnego. (Nie byłoby to zresztą pierwszy raz).

Rząd musi być przygotowany na każdą możliwość – stwierdził prof. Wojciech Sadurski w wywiadzie dla portalu goniec.pl.

Gdyby prezydent chciał wetować przysyłane do niego ustawy, według komentatora, trzeba działać zdecydowanie. – Musi być jednocześnie w drugiej szufladzie scenariusz na wypadek, gdy Nawrocki pójdzie na kompletną wojnę z rządem. Cokolwiek jest ważnego, będzie to wetował po to tylko, żeby rządowi nic się nie udało i w roku 2027, jeśli nie wcześniej, społeczeństwo było tak zmęczone, że uzna, że już wszystko jedno, byle nie ten bałagan – powiedział Sadurski i dodał: – Jeżeli będzie wszystko wetował i kwestionował, to wymaga ostrej walki. Ignorowania urzędu prezydenckiego. Działania tak, jakby go nie było. Bardzo wiele rzeczy można zrobić bez nowych ustaw. Można działać uchwałami. Tymi uchwałami został praktycznie wygaszony Trybunał Konstytucyjny-.

[...][Zapowiedź] zmiany konstytucji [może] przykrywać bardzo niebezpieczną koncepcję ustrojową, skrojoną pod groźne ambicje kandydata na zamordystę. Gdy Andrzej Duda porównywał swój urząd do królewskiego, wszyscy wiedzieli, że to fanfaronada i że można przynajmniej się pośmiać. W przypadku Nawrockiego może być mniej zabawnie.

I dalej: Prezydent chce zmiany konstytucji. Nie ma ku temu żadnych powodów, ale sama zapowiedź budzi niepokój, bo może skrywać groźne autorytarne ambicje Nawrockiego.

Atak na PiS po przejęciu władzy przez Koalicję Obywatelską

SADURSKI ODZNACZONY

**Bodnar odznaczył
Sadurskiego. Za co ten
medal? Nazwał PiS "grupą
przestępczą", wzywał do
odwołania całego TK i
usunięcia sędziów z KRS**

Polityka

• opublikowano: 13 marca 2024

• aktualizacja: 14 marca 2024



Adam Bodnar i Wojciech Sadurski / autor:
Ministerstwo Sprawiedliwości

**Sprzątanie po Ziobrze zacząć od likwidacji
neo-KRS i zmian w prokuraturze.
Wyzerować cały TK, bo jest zainfekowany.
Cofnąć nominacje dla neo-sędziów, bo ich
weryfikacja byłaby niemoralną nagrodą – tak
o szybkiej naprawie sądów mówi prof.
Wojciech Sadurski**

MARIUSZ JAŁOSZEWSKI

Wojciech Sadurski słynie przede wszystkim z bardzo ostrego krytykowania Prawa i Sprawiedliwości. W grudniu 2023 roku, krótko po przejęciu władzy przez koalicję 13 grudnia był pytany, czy zgodnie z prawem można "posprzątać po PiS". Wówczas z jednej strony mówił o "bezczelnym, ostentacyjnym" ataku PiS na konstytucję, a następnie poradził rządowi Donalda Tuska, by nie zwracał uwagi na literę prawa.

Wg Sadurskiego łamanie prawa miałoby być usprawiedliwione nie tylko przy próbach przejęcia KRS i Trybunału Konstytucyjnego, ale nawet przy wprowadzaniu zmian w Radzie Mediów Narodowych i Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Sadurski pokładał wielkie nadzieje w zmianie na stanowisku ministra sprawiedliwości, do której doszło w lipcu 2025 r. Waldemar Żurek zastąpił wówczas Adama Bodnara, a nieoficjalnie mówiło się wówczas, że przyczyną jest zbyt wolne tempo „rozliczeń” z rządem PiS.

4 sierpnia 2025 r. prof. Sadurski na łamach „Gazety Wyborczej” polemizował z Dominiką Wielowieyską.

Trzymanie się ściśle litery prawa ustawowego jest drogą donikąd, jeśli to prawo zostało celowo tak napisane przez poprzednią władzę, by sparaliżować demokratyzujące reformy jej następców (...) Przesłanie dla ministra Waldemara Żurka: trzeba być w naprawianiu demokracji bardziej jak Herkules w stajni Augiasza niż jak Syzyf na stromej drodze wzgórza w Tartarze. A konkretnie? Śmiało lekceważyć ustawowe zasady zastawione na demokratyczną władzę przez PiS

— przekonywał.

Sadurski instruuje Żurka: Nie należy już prosić o opinię Komisji Weneckiej

Dodano: 31 lipca 2025 14:51



Prof. Wojciech Sadurski Źródło: PAP/EPA / NYEIN CHAN NAING

Prof. Wojciech Sadurski doradza w "Gazecie Wyborczej", jak minister Żurek powinien postępować na nowym stanowisku. Nie zabrakło zaskakujących pomysłów.

"Raczej nie należy już prosić o opinię Komisji Weneckiej. Z najwyższym szacunkiem dla tego zasłużonego organu eksperckiego, już wiemy, jakie jest zdanie Komisji o skomplikowanej sytuacji ustrojowej w Polsce po 2023 r. – że stosuje ona do Polski te same kryteria, co do Norwegii czy Niemiec – a więc skonsolidowanych demokracji, mających tylko jakieś problemy w kwestiach marginalnych" – podpowiada nowemu ministrowi felietonista "Wyborczej".

'Niech Żurek śmiało idzie na „rympał”. Ma być jak Herkules, trzymanie się litery prawa to droga donikąd'

No i...profesor Sadurski zaczyna podjudzać:

*Odwołać uchwałę Sejmu KRS i cały TK. Rozliczenia mają być masowe, cofnąć neo-sędziów;
Sprzątać po Ziobrze zacząć od likwidacji neo-KRS i zmian w prokuraturze. Wyzerować cały TK, bo jest zainfekowany. Cofnąć nominacje dla neo-sędziów, bo ich weryfikacja byłaby niemoralną nagrodą;*

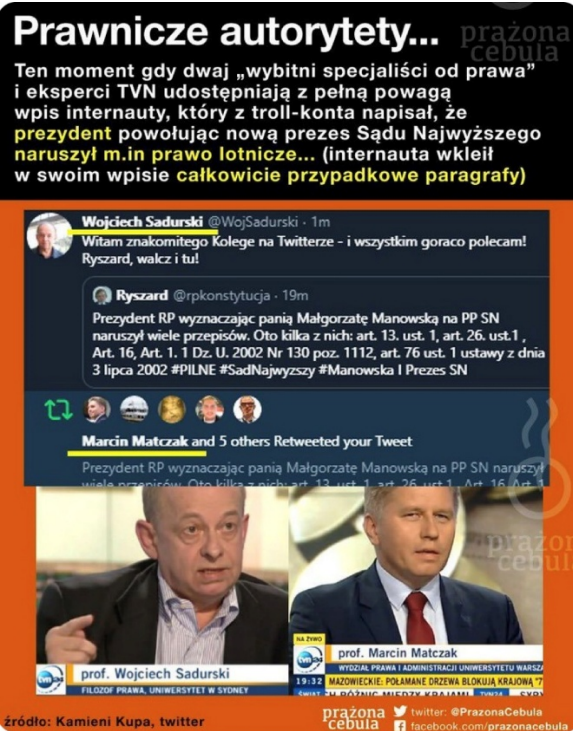


Podsumowanie

Sikorski z Żurkiem wysłali Sadurskiego do Komisji Weneckiej, bo jest "ekspertem". Według ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka, jego kandydatura to "gwarancja najwyższych standardów merytorycznych i etycznych". Czy naprawdę?

Wojciech Sadurski to prawnik, a nawet - profesor prawa. Wydawałoby się, że to do czegoś zobowiązuje, ale okazuje się, że nie w Polsce. Obecnie w Polsce każdy może zostać profesorem: to żadna nobilitacja i, niestety, żaden dowód na wysoki poziom IQ czy choćby kultury osobistej ... a Sadurski (pana opuszczam całkowicie rozmyślnie) jest tego najlepszym przykładem. Wielu profesorów w Polsce ostatnio uznało, że uzasadnianie bezprawia oraz instruowanie władzy w kwestiach zemsty i odwetu na PiS to ich życiowa misja.

Są to: Ewa Łętowska, Stanisław Biernat, Andrzej Zoll, Fryderyk Zoll, Jan Zimmermann, Jerzy Zajadło, Marcin Matczak oraz oczywiście Wojciech Sadurski.



autor: screen, tygodnik "Sieci"

Oni wciąż mają świadomość, że legitymizują bezprawie, lecz są tak zafiksowani politycznie i ideologicznie, że potrafią uzasadnić wszystko. Można wpaść w skrajne zdumienie, że liczni prawnicy akademicy uprawiają ten sam zawód, co np. prof. Ryszard Piotrowski, który w przepisach konstytucji i ustaw nie znajduje niczego, czego dowodzą jego utytułowani koledzy z branży. Ale **ONI** wciąż próbują coś tam znaleźć, mimo że wcale tam tego nie ma.

I idą na rympał!

Po bandzie!

I na salony!



Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Ministerstwo Sprawiedliwości, PAP/EPA/NYEIN CHAN NAING, Domena publiczna

Źródła:

http://blog-n-roll.pl/pl/sadurski-najbardziej-plugawy-profesor-%C5%9Bwiata#.V_-IS-WLQdU

<https://www.youtube.com/watch?v=NGalkMZy03E>

<https://natemat.pl/blogi/wojciechsadurski/153631,po-co-komu-wegry>

https://x.com/polish_in/status/1032233989229015041?s=46

<https://oko.press/prof-sadurski-odwolac-uchwala-sejmu-krs-i-caly-tk-rozliczenia-maja-byc-masowe-cofnac-neo-sedziow>

<https://dorzeczy.pl/kraj/854066/wojciech-sadurski-trafi-do-komisji-weneckiej-to-zagorzaly-krytyk-pis.html>

<https://oko.press/prof-sadurski-odwolac-uchwala-sejmu-krs-i-caly-tk-rozliczenia-maja-byc-masowe-cofnac-neo-sedziow>

<https://www.sbs.com.au/language/polish/pl/article/protest-at-the-polish-consulate-in-sydney/5fdb30ez>

<https://wpolityce.pl/swiat/264509-antywegierski-paszkwil-wojciecha-sadurskiego-jak-antypolska-propaganda-janosa-kadara>

<https://niezalezna.pl/polska/16860-nietykalny-przeciwnik-lustracji/16860>

<https://ngopole.pl/2019/05/29/kompromitacja-prof-sadurskiego/>

<https://dorzeczy.pl/kraj/561426/adam-bodnar-odznaczył-prof-wojciecha-sadurskiego.html>

<https://dorzeczy.pl/opinie/745437/ignorowanie-prezydenta-sadurski-ma-plan-dla-rządu.html>

<https://wpolityce.pl/polityka/736891-oburzające-sadurski-podjudza-niech-zurek-idzie-na-rympal>

<http://studioopinii.pl/archiwa/181284>